



URSZULA ROGÓLSKA

redaktor wydania

Licealiści z Cieszyna zgłosili swój udział w konkursie „Stu ośmiu błogosławionych wśród nas” ogłoszonym przez Muzeum Powstania Warszawskiego. W gronie beatyfikowanych nie znaleźli postaci związanych bezpośrednio z ich rodzinną ziemią, muzeum zachęciło ich więc do przygotowania biogramów trzech kapłanów pracujących wśród Ślązaków, górali i warszawiaków. W tekście „Poszukiwacze obroku” dzielą się efektami swojej odkrywczej dla nich pracy. ■

ZA TYDZIEŃ

- O DUSZPASTERSTWIE SALEZJANÓW na oświęcimskim Zasolu
- O OGÓLNOPOLSKIM SPOTKANIU DAWCÓW SZPIKU KOSTNEGO w Żywcu i Leśnej

U Bolesnej Pani Hałcnowskiej

Z modlitwą o beatyfikację

O beatyfikację sługi Bożego Jana Pawła II modlili się 28 kwietnia uczestnicy pierwszego w tym roku czuwania w sanktuarium Matki Bożej Bolesnej w Bielsku-Białej Hałcnowie.

Czuwania u stóp Matki Bożej Bolesnej w Hałcnowie, przy wyobrażającej ją łaskami słynącej figurze, odbywają się co roku w ostatnie piątki miesiąca od maja do października. Pieszko, autobusami, indywidualnie czy w zorganizowanych grupach bardzo licznie przybywają na nie diecezjanie z całego Podbeskidzia. Tak było i w piątek 28 kwietnia br. Pieszko przybyli m.in. pątnicy z parafii św. Wojciecha w Dankowicach i Podwyższenia Krzyża Świętego w Starej Wsi.

Modlitewne spotkanie o godzinie 18.00 rozpoczęło nabożeństwo Drogi Krzyżowej, której rozważania przywoływały nauczanie Jana Pawła II. Następnie hałcnowska młodzież popro-



URSZULA ROGÓLSKA

wadziła bolesną część Różańca. O 20.00 dwudziestu kapłanów z całej diecezji, pod przewodnictwem ks. infułata Władysława Fidelusa koncelebrowało uroczystą Mszę św., podczas której wierni szczególnie modlili się o rychłą beatyfikację Jana Pawła II. W homilii ks. Władysław Fidelus przypomniał o maryjności pontyfikatu Papieża Polaka, a także przypomniał postać św. Ludwika Grignon de Montfort,

Czuwanie w hałcnowskim sanktuarium rozpoczęło nabożeństwo Drogi Krzyżowej

wielkiego czciela Maryi, którego wspomnienie Kościół obchodzi właśnie 28 kwietnia.

Jak zapowiedział kustosz sanktuarium ks. Stanisław Morawa, kolejne czuwanie modlitewne w hałcnowskim sanktuarium odbędzie się w piątek 26 maja br., kiedy w Polsce będzie już obecny z pielgrzymką papież Benedykt XVI. W tej intencji będą ofiarowane modlitwy.

IM

ARCHIDIECEZJALNE DZIĘKCZYNIENIE ZA ŚW. JÓZEFA BILCZEWSKIEGO



ALINA ŚWIEŻY-SOBEŁ

W październiku ub.r. Benedykt XVI kanonizował pochodzącego z Wilamowic abpa Józefa Bilczewskiego. 14 maja br. w Krakowie, podczas uroczystości ku czci św. Stanisława BM, pielgrzymując z Wawelu na Skalkę, cała archidiecezja krakowska będzie dziękowała za ten dar dla Kościoła i świata. Uroczystościom w Krakowie przewodniczyć będzie metropolita lwowski kardynał Marian Jaworski, zaś kazanie wygłosi kardynał Józef Glemp. Dzięczynne uroczystości w naszej diecezji odbędą się 21 października br. w Wilamowicach – parafii urodzin, chrztu i młodości Józefa Bilczewskiego. ■

Tak było w Wilamowicach w październiku ub.r. podczas uroczystości poprzedzających kanonizację. Diecezjalne dziękczynienie odbędzie się tu 21 października br.

20 lat „Marianek”

BIELSKO-BIAŁA WAPIENICA. Regionalny Zespół Śpiewaczy „Marianki” świętował 22 kwietnia dwudziestolecie działalności. Grupa powstała wiosną 1986 r. w Kole Gospodyń Wiejskich w Wapienicy. Obecnie do zespołu należy 17 osób. Repertuar oparty jest głównie na folklorze Śląska Cieszyńskiego, choć nie

brakuje w nim też pieśni patriotycznych i religijnych. „Marianki” w swym dorobku mają występy na wielu imprezach regionalnych – uroczystościach dożynkowych, koncertach folklorystycznych, biesiadach śpiewaczych. W tym roku zespół po raz pierwszy uczestniczyć będzie w Tygodniu Kultury Beskidzkiej.



ARTUR KASPRZYKOWSKI

Od dziesięciu lat kierownikiem wapienickiego zespołu jest Janusz Kobza

Przewodnicy na Groniu

ANDRYCHÓW. W niedzielę 14 maja o godz. 12.00 biskup Janusz Zimniak sprawować będzie Eucharystię, która inauguruje kolejny sezon turystyczny na Groniu Jana Pawła II. „Będzie to uroczyste rozpoczęcie, choć pierwsze tegoroczne nabożeństwa dla turystów i pielgrzymów odbyły się już wcześniej. Związane były z obchodami rocznicy śmierci sługi Bożego Jana Pawła II oraz tradycyjnym już na Groniu świętowaniem Niedzieli Palmowej” – tłumaczy Stefan Jakubowski, kustosz kaplicy na Groniu. Tradycyjnie już rozstrzygnięto także konkurs na najpiękniejszą palmę, w którym nagrodzeni zostali m.in.: Jan Jurczak i Agata Kasa z Targoszowa, Anna Bargiel, Bożena i Tadeusz

Maciejczykowie z Inwałdu, Justyna Bogacz z Bulowic, grupa z Zespołu Szkół Samorządowych z Inwałdu. „Podczas modlitwy 14 maja biskup Zimniak poświęci tablicę upamiętniającą Ojca Świętego, a obecni będą także uczestnicy II Ogólnopolskiej Pielgrzymki Przewodników” – dodaje Stefan Jakubowski.



ALINA ŚWIEŻY-SOBEŁ

Kaplica na Groniu Jana Pawła II

Studenci przed papieską wizytą

OŚWIĘCIM. Młodzież studencka naszej diecezji spotkała się 22 kwietnia br. w Centrum Dialogu i Modlitwy w Oświęcimiu na dniu skupienia, który był przygotowaniem młodych do przyjęcia Ojca Świętego przed jego pielgrzymką do Polski. Papież odwiedzi także były obóz koncentracyjny Auschwitz-Birkenau. Dzień skupienia prowadzony był przez

ks. dr. Manfreda Deselaersa. Studenci odwiedzili muzeum obozu zagłady, uczestniczyli w spotkaniu z byłym więźniem obozu Augustem Kowalczykiem, odprawili Drogę Krzyżową w Birkenau (poprowadzili ją studenci Instytutu Teologicznego w Bielsku-Białej. Spotkanie zakończyła Msza św. odprawiona w klasztorze sióstr karmelitanek.

Czuwanie z Chrystusem Królem

BIELSKO-BIAŁA KOMOROWICE. Pierwsze modlitwne czuwanie słuchaczy Radia „Anioł Beskidów” z Chrystusem Królem Cierpiącym odbyło się 21 kwietnia. Rozpoczęło się od przygotowania Wieczernika przez modlitwę różańcową i sakrament pokuty. Kapłani wnieśli słynący łaskami wizerunek Chrystusa Króla, który od z górą 250 lat cieszy się w Komorowicach nieustanną czcią. Z Wieczernika uczestnicy czuwania udali się z Jezusem do Ogrójca, do pałacu Piłata i na Drogę Krzyżową – podczas XII stacji ucałowali relikwie Krzyża. Modlitwę dopełnił obrzęd wniesienia paschału. Na zakończenie czuwania odprowadzono wizerunek Chrystusa Króla na jego stałe miejsce. Było to pierwsze tego rodzaju spotkanie modlitwne słuchaczy „Anioła”. W Niedzielę Palmową dokonali oni Intronizacji Chrystusa Króla. Trzeciopiątkowe radiove czuwania z Chrystusem Królem Cierpiącym są jej owo-

cem. Odbywają się w komorowickim kościele w każdy III piątek miesiąca od 17.00 do 20.00.



KS. JACEK M. PEDZWIATR

Radiove czuwanie z Chrystusem Królem Cierpiącym w Komorowicach odprawiane jest w trzeci piątek miesiąca

Nagroda dla „Freedom”

ANDRYCHÓW. „Freedom” – gospelowy zespół z Czechowic-Dziedzic wyśpiewał Grand Prix 19. Podbeskidzkiego Festiwalu Piosenki Religijnej w Andrychowie. W imprezie wystąpiło ponad 350 wykonawców. Festiwal trwał trzy dni. W tygodniu po Wielkanocy jurorzy przesłuchali 27 wykonawców – solistów i zespołów. 23 kwietnia ogłoszono wyniki. Ze względu na różnorodność form muzycznych i dużą rozpiętość wiekową jury odstąpiło od przydzielenia miejsc. Oprócz formacji „Freedom” nagrodzono także Irminę Chrapkę z Choczni, zespoły „Genesis” (Wilamowice), „Serduszka” (Andrychów) i chór „Dysonans” (Andrychów). Wyróżnienia otrzymali: zespół Impuls (Wadowice), Zespół MDK Andrychów, Marta Mikuła, Agnieszka Cinal i Zbigniew Mokwa (Roczyny), Klaudia Kruczała i Martyna Kocemba (Andrychów) oraz

Wioletta Malchar (Czechowice-Dziedzice). Inicjatorem Podbeskidzkiego Festiwalu Piosenki Religijnej – najstarszej tego rodzaju imprezy muzycznej w diecezji bielsko-żywieckiej – jest andrychowska parafia św. Stanisława BM. Od kilku lat współorganizatorem imprezy jest Miejski Dom Kultury w Andrychowie.



KS. JACEK M. PEDZWIATR

Zespół „Freedom” z Czechowic-Dziedzic zdobył Grand Prix andrychowskiego festiwalu

Matyska – dla młodych sercem

Potrzebni wolontariusze!

„Wypłyni na głębie – wolontariusze potrzebni od zaraz” – pod takim hasłem na Matysce w Radziechowach 20 maja br. odbędzie się modlitewne spotkanie maturzystów, młodzieży, wolontariuszy i wszystkich tych, dla których słowa Jana Pawła II stanowią siłę dającą sens i radość życia.

– Spotykamy się w sobotę 20 maja o godz. 19 na rondzie w Radziechowach – to ostatni przystanek MZK linii 5 z Żywca – mówi Jadwiga Klimonda z radziechowskiego Stowarzyszenia Dzieci Serc, które współorganizuje spotkanie. – Tutaj rozpoczniemy wędrowkę pod krzyż jubileuszowy na Matysce. Do rozważania tajemnic światła Różańca św. zaprosi ks. kan. Józef Walusiak, a ks. kan. Władysław Żądel i ks. Zdzisław Grochal wraz z innymi przybyłymi kapłanami wolontariuszami różnych wspólnot i grup dadzą świade-



URSZULA ROGÓLSKA

stwo posługi wolontariackiej.

– Każdy z przybyłych będzie mógł zapoznać się z różnego typu działalnością wolontariatu i otrzymać numer telefonu zaufania, a także – w razie konieczności pomocy specjalisty – adres grupy wsparcia, psychologa czy psychiatry – do-

Wolontariusze ze Stowarzyszenia Dzieci Serc są organizatorami spotkania na Matysce. Na zdjęciu ze swoimi niepełnosprawnymi podopiecznymi

daje Jadwiga Klimonda. – Serdecznie zapraszamy wszystkich młodych, aby przyjechali na Matyskę, uczestniczyli z nami we wspólnej modlitwie, a także w specjalnie przygotowanym nabożeństwie światła i soli. Szczegóły pod nr tel. 0 501 355 794

UR

Czuwania fatimskie w Kalnej

Blżej Maryi

Kalna to mała wioska położona między Bielskiem-Białą a Żywcem, gdzie od maja do października w sobotę po 13. dniu miesiąca odbywają się nabożeństwa fatimskie, gromadzące prawdziwe tłumy wiernych.

„... są takie miejsca gdzie do Boga bliżej/gdzie się modlitwa cudami objawia/gdzie Matka patrzy łaskawiej i czulej/gdzie kamień i źródło z człowiekiem rozmawia...”. Przytoczone słowa to fragment wiersza pt. „Kalna” Kazimierza Józefa Węgrzyna, opisujący niezwykle miejsce, jakim jest – serce Kalnej – kościół pw. św. Antoniego.

Nowy kościół, ofiarowany Bogu w Roku Jubileuszowym, dzięki – jak podkreśla tutejszy duszpasterz ks. Kazimierz Han-

zlik – wielkiej pracy i wierze mieszkańców Kalnej oraz pomocy innych, dziś z trudnością mieści osoby zebrane na nabożeństwie ku czci Matki Bożej Fatimskiej.

Historia nabożeństw w Kalnej sięga 2001 r., kiedy to pielgrzymi przywieźli z Fatimy figurę Matki Bożej. Do dziś ks. Kazimierz ze wzruszeniem wspomina powitanie Matki Bożej przez mieszkańców Kalnej, przystrojoną drogę wstążkami i ogrom-

Grota lurdzka przy kościele św. Antoniego w Kalnej

ne serce ułożone z kwiatów przy wejściu do świątyni.

Początkowo nabożeństwa gromadziły niewielu wiernych, jednak z upływem czasu liczba chcących uczestniczyć w holdzie oddawanym Maryi rosła. Obecnie przyjeżdżają autokarami wierni z całego Podbeskidzia. Przygotowano dla nich także 65 miejsc noclegowych. Najbliższe nabożeństwo odbędzie się w sobotę 13 maja. Zapraszamy!

MAURZYCY MAREK



MAURZYCY MAREK

Zaproszenie

Symposium o Edycie Stein

Centrum Dialogu i Modlitwy w Oświęcimiu organizuje 9 maja br. „Symposium o Edycie Stein”.

Program:

- 10.00 – prof. Wacław Długoborski (Państwowe Muzeum Auschwitz-Birkenau) „Ewolucja postaw i działalność polityczna Edyty Stein w latach 1918–22”
- 11.00 – prof. Anna Grzegorzyczek (Centrum Badań im. Edyty Stein w Poznaniu) „Znaczenie Edyty Stein dla współczesnej filozofii”
- 12.30 – o. dr Marian Zawada OCD (Centrum Kultury Duchowej im. Edyty Stein w Krakowie) „Znaczenie Edyty Stein dla współczesnej duchowości”

■ 15.00 – dr hab. Stanisław Krajewski (Polska Rada Chrześcijan i Żydów) „Edyta Stein z perspektywy żydowskiej”

■ 15.40 – ks. dr Jakob Romuald Weksler-Waszkinel (Katolicki Uniwersytet Lubelski) „Edyta Stein jako wyzwanie”

■ 16.20 – ks. dr Manfred Deselaers (Centrum Dialogu i Modlitwy w Oświęcimiu)

■ 18.00 – Msza św. w Karmelu w intencji braterstwa między narodami i pokoju na świecie. Symposium poprowadzi ks. Łukasz Kamykowski (Instytut Ekumenii i Dialogu Papieskiej Akademii Teologicznej w Krakowie).

Szczegóły: Centrum Dialogu i Modlitwy w Oświęcimiu – tel. (33) 8431000, fax (33) 8431001, e-mail: biuro@centrum-dialogu.oswiecim.pl, www.centrum-dialogu.oswiecim.pl.

BLISKA HISTORIA

DOROTA KANIA,
KATECHETKA LO IM. M.
KOPERNIKA W CIESZYNY



– Ten projekt daje młodzieży możliwość prawdziwej formacji duchowej. Odbyna się na

innych zasadach niż znane jej konkursy. Po wykonaniu zadania nie dostaną nagrody od razu. Muszą wspólnie pracować, a efektem tej pracy będzie prawdopodobnie publikacja. W czasie realizacji projektu mogliśmy liczyć na pomoc wielu ludzi. Odkryliśmy różne aspekty kultu naszych błogosławionych. Zobaczyliśmy, że zaangażowanie w życie Kościoła, życie publiczne, to służba Bogu samemu. Młodzi poznali historię przez pryzmat indywidualnych życiorysów ludzi z nie tak odległych czasów. Mam nadzieję, że już wkrótce uda mi się zabrać młodzież na uroczystą nowennę do bł. ks. Józefa Czempieła do Chorzowa.

Więcej o konkursie-projekcie można przeczytać na stronie www.1944.pl.

MAGDALENA STRZAŁAŁA,
PRACOWNIK BIBLIOTEKI
MIEJSKIEJ W CIESZYNY



– Podziwiam tę młodzież, która się bardzo zaangażowała w to przedsięwzięcie. Bo tu trzeba było ogromnego zaangażowania w poszukiwaniach materiałów, dokumentów. Na ile byłam w stanie, pomagałam im, sprowadzając potrzebne publikacje z innych bibliotek – o ile była taka możliwość. Mnie samą pochłonęły poszukiwania dotyczące biografii tych błogosławionych. Udało mi się m.in. odnaleźć dzięki Internetowi akt zgonu ks. Józefa Czempieła. Ten materiał również przydał się młodzieży.

Młodzi z całej Polski,
zachęteni przez Muzeum
Powstania Warszawskiego,
przygotowują publikację
o 108 polskich
męczennikach
z czasów II
wojny światowej,
beatyfikowanych w 1999 r.
przez Jana Pawła II.
Biogramy trojga z nich
napisali licealiści
z Cieszyna.

tekst i zdjęcia
URSZULA ROGÓLSKA

Co to jest ten „obrok duchowy?”, pytał się, kiedy spojrzeliśmy na konkursowym wymogi – wspominają swoje początki udziału w projekcie drugoklasistki z LO im. M. Kopernika w Cieszynie: Ania Michalak z Hermanic i Mirka Kędzierska z Nierodzimia.

– Przedstawienie biografii, opis drogi męczeństwa – tu wiedzieliśmy, czego szukać. Ale czym jest „obrok”?! – dopytują Karolina Bojda i Paulina Bojda z parafii św. Marii Magdaleny w Cieszynie, Mirela Krasicka z parafii św. Jana Chrzciciela w Mnisztwie oraz Mateusz Bieleś z parafii św. Klemensa w Ustroniu.

Wkrótce odpowiedź sama ich znalazła...



Szóstka

Kiedy w ubiegłym roku przed wakacjami Dorota Kania, katechetka z „Kopernika”, znalazła informację o konkursie „Stu ośmiu błogosławionych wśród nas” – dotyczącym męczenników z czasów II wojny światowej – pomyślała, że wśród licealistów na pewno znajdą się tacy, którzy będą chcieli odkryć sens ich życia i męczeńskiej śmierci. Konkurs zorganizowało Muzeum Powstania Warszawskiego wraz z Fundacją Dzieło Nowego Tysiąclecia. Patronuje mu także nasza redakcja.

– Wcale nie zobaczyłam lasu rąk – przyznaje Dorota Kania. – Dopiero po dwóch tygodniach zgłosiła się szóstka chętnych. Wiedziałam, że to akurat ci, którzy wykonają to zadanie z wielkim zaangażowaniem.

Mirka działa we Wspólnocie Rodzin „Mamre”, Ania jest oazowiczką i śpiewa w zespole

Cieszyńscy licealiści, którzy pracowali nad biogramami męczenników z czasów II wojny światowej, ze swoją katechetką Dorotą Kanią

muzycznym przy parafii w Hermanicach. Mateusz jest ministrantem w ustroniskiej parafii św. Klemensa. Karolina, Mirela i Paulina odważnie przyznają, że nie wyobrażają sobie życia bez niedzielnej Eucharystii. Mówią: „Tego nas nauczyli rodzice”.

– W gronie 108 męczenników nie znaleźliśmy postaci związanych ze Śląskiem Cieszyńskim czy terenem naszej diecezji – mówi Dorota Kania. – Muzeum poprosiło nas, żebyśmy się zajęli postaciami: ks. Józefa Czempieła z Chorzowa, ks. Piotra Dańkowskiego z Jordanowa i o. Michała Czartoryskiego, dominikanina, posługującego w powstańczej Warszawie. Stwierdziliśmy, że widocznie ci błogosławieni chcą się nam dać poznać. Przekonał się nam szybko, że oni sami wychodzą nam na spotkanie...

Biografią ks. Czempieła zajęły się Ania i Mirka, ks. Dańkowskie-

Licealiści z Cieszyna współtworzą książkę

Poszukiwac

żkę o męczennikach II wojny światowej

cze obroku



go – Karolina i Mirela, a o. Czartoryskiego – Paulina i Mateusz.

Spotkanie z o. Michałem

Pierwszym, który „wyszedł im na spotkanie”, był o. Michał. Znaleźli informację, że w grudniu 2005 r. w domu rekolekcyjnym dominikanów Korbielowie odbędą się „Rekolekcje z bł. Michałem Czartoryskim”, które miał prowadzić o. Jacek Truszczyński z Lublina. Do Korbielowa pojechały z Dorota Kanią Paulina i Mirela.

– Pierwsze pytanie, które zadałyśmy ojcu Jackowi, dotyczyło owego „obroku”. Chciałyśmy się upewnić – uśmiecha się Dorota Kania. – Obrok duchowy to przesłanie; to, co święty pozostawił po sobie.

By zrozumieć, czym jest opisanie obroku duchowego, postanowili przeczytać „Żywoty Świętych” ks. Piotra Skargi.

Pomoc o. Jacka okazała się nieoceniona. Dzięki niemu licea-

liści poznali dziennik duchowy o. Michała i relacje świadków życia Błogosławionego.

– Okazało się, że czeka nas naprawdę twórcza praca – trzeba było poszukać książek, dokumentów, zajrzeć do bibliotek i archiwów – mówi Mirka. – Zawsze mogliśmy liczyć na pomoc pani katechетки, która dzięki paniom z cieszyńskich bibliotek – Magdalenie Strządale i Annie Menderze – zdobywała dla nas trudno dostępne publikacje – dodają licealiści.

Cieszynianki i Ślązak

Ania zajęła się życiorysem ks. Czempieła, Mirka – jego męczeństwem. Temat „obroku duchowego” postanowiły rozpracować wspólnie.

– Celem jego pracy była rodzina – mówią dziewczyny. – Był ordynikiem ruchu trzeźwościowego, pomagał bezrobotnym, organizował opiekę bezdomnym; bronił polskości. Najważniejsze było dla niego życie sakramentami. Porał otworzyć kościół o piątej rano, żeby ludzie przed pracą mogli przyjąć Jezusa.

– Za czasów jego proboszczowania z parafii wyszło 40 zakonnic i 18 księży. Musiał mieć niesamowitą charyzmę – mówi z podziwem Ania.

– W Dachau nie miał pretensji do Pana Boga, że tak się stało – opowiadają. – Szedł drogą Jezusa. Po tym, jak w kamieniołomach uderzył go kapo, został niepełnosprawny. Wiedział, że wkrótce zostanie zagazowany. Szedł na śmierć, ufając Panu Bogu... Wiedzieliśmy, że notka, którą przygotowujemy na potrzeby publikacji, musi być zwięzła, i przede wszystkim powinna zawierać przesłanie dla naszych rówieśników. To było dla nas bardzo trudne – jak w kilku zdaniach zawrzeć wszystko, co w życiu ks. Czempieła najistotniejsze...

Cieszynianki i góral

– Na początku miałyśmy problemy ze zdobyciem materiałów o ks. Dańkowskim – mówi Karolina. – Ale z upływem czasu było lepiej.

– Okazało się, że ks. Marcin Pomper, który jest wikarym w mojej parafii w Mnisztwie, jest z rocznika seminaryjnego, którego patronem był ks. Piotr! – mówi Mirela. – To dzięki ks. Marcinowi udało się nam zdobyć wiele informacji. – Ks. Piotr przez całe swoje kapłańskie życie był związany z góralami z Jordanowa i Zakopanego. Był oddanym polskim patriotą.

– Wielkie wrażenie zrobiła na mnie jego śmierć – mówi Karolina. – Zmarł na wór Chrystusa – w Wielki Piątek pod ciężarem belki, którą kapo mu rzucił na ramiona... To też próbowałyśmy przedstawić w naszej pracy plastycznej. Ks. Piotr biegnie na stadionie, którego biegnia jest podzielona na odcinki obrazujące dni Wielkiego Tygodnia. Metą jest Wielki Piątek. Na ekranie cytaty ze św. Pawła: „Bieg ukończyłem, wiary ustrzegłem”.

Cieszynianki i powstaniec

– O. Czartoryski poniósł śmierć męczeńską w powstaniu warszawskim, opiekując się chorymi – opowiada Mateusz. – Choć miał możliwość ucieczki, zrezygnował z niej, zostając z rannymi.

– Chciał żyć jak Chrystus – dodaje Paulina. – Tak go wychowywali rodzice – w duchu modlitwy, oddania innym, zwłaszcza potrzebującym.

– W Ustroniu mamy dom spokojnej starości, nasz ksiądz razem z młodzieżą odwiedza jego mieszkańców – mówi Mateusz. – Nieraz tak bardzo nie chce mi się tam iść. Przypominam sobie wtedy bł. o. Michała, który za chorych poświęcił swoje życie...

BŁOGOSŁAWIENI MĘCZENNICZY

o. MICHAŁ CZARTORYSKI OP (1891–1944)

Mistrz nowicjatu, wychowawca studentów.

Żył według programu:



„Całkowicie wyniszczyć się w miłości dla Chrystusa; we wszystkim służyć Wcielonej Miłości, która ciągle zbawia świat”. Został rozstrzelany 6 września 1944 r., gdy pozostał dobrowolnie z rannymi i umierającymi powstańcami Warszawy.

ks. JÓZEF CZEMPIEL (1883–1942)

Proboszcz parafii Chorzów Batory,

duszpasterz trzeź-



wości o wielkim sercu wobec potrzebujących. Gdy go aresztowano 13 kwietnia 1940 r., zęgnął się z najbliższymi słowami: „Zostańcie z Bogiem. Pozdróćcie moich parafian. Ja idę na śmierć, jeżeli jest taka wola Boża”. Współwięźniowie mówili o nim, że „w swej niezłomnej wierze heroicznie, z niezwykłą cierpliwością naśladował swojego Mistrza w niesieniu krzyża”. Został wywieziony z obozu Mauthausen 19 czerwca 1942 r. w tzw. transporcie inwalidzkim na zagazowanie.

ks. Piotr Dańkowski (1908–1942)

Wikariusz parafii Zakopane, znany z wielkiej gorli-



wości duszpasterskiej i oddania ludziom. W czasie okupacji pomagał uciekinierom, chroniącym się przed represjami. Aresztowany w maju 1941 r., został wywieziony do Auschwitz. Gdy umierał w Wielki Piątek, 3 kwietnia 1942 r., w następstwie znęcania się nad nim tylko dlatego, że był kapłanem katolickim, zęgnął się z przyjacielem słowami: „Do zobaczenia w niebie!”.

Męczennik z Łękawicy – sługa Boży Michał Tomaszek OFMConv (II)

Kroki Michasia

Kilka tygodni temu przypomnieliśmy ostatnie chwile służby Bożego ojca Michała Tomaszka, tragiczną śmierć sprzed 15 lat.

Dzisiaj proponujemy powrót do początku – do dwóch pierwszych kroków z siedmiu, jakie przyszło mu postawić tu, na ziemi.

W jego dzieciństwie nie ma żadnych niezwykłych wydarzeń, sytuacji, które pozwoliłyby przypuszczać, że z małego Michasia wyrośnie wielki zakonnik i kapłan, heroiczny aż do męczeństwa. Ważne były w tym dzieciństwie sakramenty: chrzest i Pierwsza Komunia Święta.

Krok pierwszy

23 września 1960 r. w Łękawicy koło Życa na świat przychodzi w ubogiej rodzinie Michała Tomaszka i Barbary z domu Rodak bliźniaki. Jednym z nich jest Michaś – młodszy, młodszy o kilka minut i bardziej chorowity. Obaj mają jeszcze dwie starsze siostry – Urszulę (5 lat) i Marysię (3 lata). W dniu narodzin brat matki, widząc zatroskanie i zaskoczenie w jej oczach, miał powiedzieć: „Jeden na pożytek dla ciebie, a drugi na chwale Bogu”.

Dokładnie miesiąc później Michaś zostaje ochrzczony w kościele parafialnym w Łękawicy. Otrzymuje imię Archaniola Michała, który jest patronem parafii. Nosi je też ojciec. W całym późniejszym życiu – od Michasia po ojca Michała – będzie wierny temu imieniu, i właśnie ono stanie się mottem całego jego kapłańskiego życia. Tym imieniem zwycięży terrorystów.

Gdy Michaś ma pół roku, bardzo ciężko choruje. Lekarze nakazują matce czuwać przy nim w szpitalu. Barbara Tomaszek jednak wie, że potrzeba czegoś więcej – zostawia syna, idzie do kościoła i odprawiając ze łzami w oczach na kolanach Drogę Krzyżową, ofiaruje swego najmłodszego syna Bogu. Gdy wraca, stan zdrowia Michasia jest znacznie lepszy. To doświadczenie pozwoli jej później, 9 sierpnia 1991 r., mężnie przyjąć wiadomość o śmierci swego i nie swego syna.

Krok drugi

Gdy opadły w 1967 roku pierwsze kasztany, Michaś przekroczył po raz pierwszy szkolny próg szkoły podstawowej w Łękawicy. Dom rodzinny opustoszał, ale i z innego powodu. Pogarszający się stan zdrowia ojca, kolejne operacje sprawiły, że pracę zawodową ponownie podjęła matka. Teraz za wychowa-



ZDJEŃCIA ARCHIWUM DR

Michaś Tomaszek był chłopcem spokojnym i dobrym... Na dole: Michał Tomaszek w 1976 r.



nie stał się odpowiedzialny ojciec – człowiek wymagający i religijny. Codziennie rano i wieczorem razem klękali do modlitwy.

W niedzielę, oprócz porannej Mszy świętej, wszyscy uczęszczali na nieszpory – do tego się zobowiązali podczas nawiedzenia rodziny przez kopię obrazu MB Częstochowskiej, wpisując do księgi: „Nie opuścić nieszpór, a gdyby coś zaszło to przynajmniej »Magnificat« w domu odśpiewać”.

24 maja 1969 roku Michaś po raz pierwszy przystąpił do Komunii Świętej i zaraz potem pojechał z całą rodziną do szpitala – do ojca, który przeszedł kolejną operację. Łzy – radości i bólu – stały się pamiętką tego wielkiego dnia.

Dziewiąty czerwca 1969 r. znów przyniósł łzy – tym razem tylko bólu – 9-letni Michaś stracił ojca, który wyczerpany chorobą targnął

się na własne życie. Uboga żyjąca rodzina musiała przyjąć na barki kolejny krzyż – dla dzieci skończył się czas zabawy. Od tego momentu każdy, na ile umiał, starał się pomagać matce, która mimo choroby wiele trudu wkładała w utrzymanie i wychowanie dzieci. Cała rodzina żyła z renty po ojcu i z małego gospodarstwa. Michaś został ministrantem, nadal chodził z całą rodziną na niedzielne nieszpory i praktykował I piątki miesiąca. Po niedzielnej Eucharystii szli na grób, by głośno pomodlić się za duszę taty.

W V klasie Michał pojechał wraz ze swym wujkiem Gienkiem na odpust do Kalwarii Zebrzydowskiej. Z wielkim zaangażowaniem przeszedł całe dróżki Pana Jezusa i jako pamiątkę przywiózł stamtąd różaniec. Często też pielgrzymował pieszo do pobliskiego Rychnaldu i Przyłękowa, co na pewno później miało wpływ na wybór drogi życia.

W klasie VII miał trudności z matematyką, ale skuteczna pomoc siostry sprawiła, że podstawówkę udało się Michałowi ukończyć w terminie, w 1975 r. Przez nauczycieli i sąsiadów został zapamiętany jako chłopiec spokojny, cichy, dobry, ułożony i zdyscyplinowany.

Ubóstwo, zdyscyplinowane i religijne wychowanie, tragiczna i niezrozumiała śmierć ojca, praca od młodości – to doświadczenia dzieciństwa, które przygotowały Michała na następne kroki... Dwa kolejne przedstawimy za miesiąc.

JACEK RACZEK

TOBIE, MAMO,

dziękuję całym synowskim i kapłańskim sercem za to, że wytrwałaś mimo tak wielkiego doświadczenia, że wytrwałaś pod tym krzyżem i, co więcej, bardzo w to wierzę, że ten krzyż, śmierć tatusia, zaowocował moim powołaniem.

Dziękuję za całe wychowanie, za nieustanną modlitwę w mojej intencji, za każdy trud i cierpienia – a życie Ci ich nie oszczędzało – które ofiarowałaś za mnie. Dziękuję Ci również za twą postawę życiową, naprawdę świętobliwą, do której będę dorastał całym swoim życiem, i przyjmij moje zapewnienie, że wdzięczność tę, chociaż nie chciałem poprzestać tylko na tej wdzięczności, zachowam w swoim synowskim sercu do końca swego życia.

Z podziękowania o. Michała
po Mszy prymicyjnej

Spotkania literackie „Kamień czy słowo” w Cieszynie

Lekcje na granicy

– Młodzież potrzebowała moich wspomnień z różnych lat Zaolzia – mówił po lekcji poezji w cieszyńskim liceum Władysław Sikora, poeta, prozaik, polski działacz w Republice Czeskiej.

Nietypowe lekcje, polegające na czytaniu wierszy i rozmowie o małych ojczyznach, rozpoczęły polsko-czeskie spotkania literackie „Kamień czy słowo” w Cieszynie. – Zaglądamy do miasta po drugiej stronie granicy – zachęcał młodych z czeskokocieszyńskiego gimnazjum Dariusz Bojda z Brennej. Obdarował ich swoimi tomikami wielkości pudełka zapalek.

Spotkania zorganizowały Koło Cieszyńsko-Zaolziańskie Górnośląskiego Towarzystwa Literackiego i dyrekcja Śląskiego Związku Sztuki i Przedsiębiorczości. – Nawiązujemy do tradycji ostrawskiej „Harendy literackiej”, na którą Ivan Motyl zapraszał poetów z Czech i Polski na początku lat 90. – mówi Jacek Sikora, sekretarz Zrzeszenia Literatów Polskich w Republice Czeskiej, organizator przedsięwzięcia po stronie czeskiej.

Podobne imprezy odbyły się również u nas. – Spotykamy się na granicy, żeby tradycja życia literackiego na Śląsku Cieszyńskim przetrwała – dodaje Kazimierz Kaszper, przewodniczący Koła Zaolziańskiego GTL, odpowiedzialny za imprezę ze strony polskiej

Koncert Poezji i Muzyki w Rotundzie św. Mikołaja zgromadził także dawnych uczestników Nadolziańskiej Wiosny – m. in. Renatę Putzlacher, Ivana i Petra Motylów, Jana Balabana. Ale był też znawca kultury serbołużyckiej Milan Hrabal z Varnsdorfu, przy granicy z Niemcami.



JACEK SIKORA

Uczestnicy Wiosny Poezji nad Olzą na cmentarzu w Gnojniku przy grobie Jana Kubisza, autora hymnu „Płyniesz Olzo...”

Dla przyjezdnych lekcjami historii były odwiedziny grobów polskich poetów. W Trzyńcu – Pawła Kubisza, Adama Wawrosza, Gustawa Przeczka. W Karwinie – Janusza Gaudyna. W Gnojnikach – Jana Kubisza. W Cieszynie – Henryka Jasiczka. – Zapamiętaj fragmenty wierszy – zachęcała córka Irena Duchowska z Kiejdan. Nie tylko na niej, nauczycielce fizyki, zrobiła wrażenie nowo otwarta, nowoczesna polska szkoła im. H. Sienkiewicza dla 270 uczniów w Jabłonkowie. – To dzięki burmistrzowi, który nauczył się polskiego, żeby przeczytać Trylogię – stwierdził Jacek Sikora.

BARBARA GRUSZKA-ZYCH

Zaproszenia

■ KONKURS WIEDZY BIBLIJNEJ „JONASZ”.

Jak informuje Wydział Katechetyczny kurii diecezjalnej, finały Konkursu Wiedzy Biblijnej „Jonasz” dla uczniów szkół podstawowych i gimnazjalistów odbędą się w poniedziałek 8 maja. Dla uczniów podstawówek – o godzinie 9.30, dla gimnazjalistów – o 11.00 w Instytucie Teologicznym im. św. Jana Kantego w Bielsku-Białej, przy ul. Zeromskiego 5-7.

■ MODLITWA KATEDR W BIELSKU-BIAŁEJ.

Bielskie Centrum Kultury, Klub Inteligencji Katolickiej i parafia katedral-

na pw. św. Mikołaja w Bielsku-Białej serdecznie zapraszają na spektakl słowno-muzyczny „Verba Sacra – modlitwa katedr polskich. Ewangelia wg św. Jana”, który odbędzie się w katedrze 9 maja br.

O godz. 18.30 zostanie odprawiona Msza św. dziękczynna z okazji 14. rocznicy ingresu biskupa Tadeusza Rakoczego do katedry, a o godz. 19.30 rozpocznie się spektakl. Wystąpią aktor Jerzy Żelnik oraz Bielska Orkiestra Kameralna i Wacław Golonka (organy). Komentarz biblisty – ks. prof. Marian Wolniewicz; komentarz filologa – prof. Bogdan Walczak. Zapraszamy!

I.M.

NA ANIELSKIEJ FALI

Beskidzkie Radio Katolickie Anioł Beskidów nadaje swój program na częstotliwości 90,2 FM oraz 92,7 FM.
Gość Niedzielny w „Aniele Beskidów” – w każdą sobotę o 9.00 i 19.00.

„ZAGROŻENIA KULTURY” W RADIU. 22 kwietnia Radio AB patronowało sesji naukowej na temat współczesnych zagrożeń kultury, zorganizowanej w Bielskim Centrum Kultury przez Radę Ruchów Katolickich Diecezji Bielsko-Żywieckiej. Radio zarejestrowało wystąpienia prelegentów, dzięki czemu słuchacze nieuczestniczący w sesji już nazajutrz mogli przeczytać ich teksty na naszej stronie www.radio.diecezja.bielsko.pl. W tym tygodniu wyemitujemy dźwiękową wersję wykładów:

■ KS. DR ALEKSANDER POSACKI SJ:

„Drogi otwierania się na ducha zła”, 8 V – 10.00 i 22.00;

■ KS. DR MARIAN PIĄTKOWSKI:

„Rzeczywistość ducha złego”, 9 V – 10.00 i 22.00;

■ DR STANISŁAW KRAJSKI:

„Współczesne postacie satanizmu” 10 V – 10.00 i 22.00;

■ KS. PROF. DR HAB. ANDRZEJ ZWOLIŃSKI:

„Przejawy kultu zła w kulturze” 11 V – 10.00 i 22.00.

RAZEM CZYTAMY BIBLIĘ. Ważną częścią programu AB jest lektura Pisma Świętego. Kilkakrotnie w ciągu dnia czytamy i rozważamy fragment Ewangelii (7.15, 12.15, 15.15, 21.15). Ponadto od poniedziałku do piątku o 13.00 i 20.00 zapraszamy na Godzinę Biblijną – to systematyczna lektura Biblii z bieżącym komentarzem. Radiową akademię biblijną prowadzi ks. Tomasz Blachut. Teksty biblijne odczytują współpracownicy wolontariusze.



Radio „Anioł Beskidów”,
ul. św. Jana Chrzciciela 14,
43-346 Bielsko-Biała
tel. 033 821 2000, fax 033 810 41 89,
www.radio.diecezja.bielsko.pl
nr konta bankowego:
35 1020 1390 0000 6002
0168 0446

PANORAMA PARAFII – ŚWIADKOWIE CHRYSYTA

Tomasz Kamiński z parafii św. Klemensa w Ustroniu

Profesor od żabonek

Jako chłopak chciał być kolejarzem. W stanie wojennym obronił pracę magisterską z biologii i zaczął pracować jako... drwal. Od 1987 r. Tomasz Kamiński jest nauczycielem. Nieprzeciętnym.

– Pamiętam tematy lekcji biologii: „Przygody w kropli wody”, albo: „Nie ma ciała bez białka” – uśmiecha się Magda, maturzystka Liceum im. św. Melchiora Grodzieckiego w Cieszynie.

– Niedawno podszedł do mnie chłopak: „To plotki, że pan Kamiński idzie na emeryturę, prawda? Bo chcę iść do waszej szkoły, ale tylko wtedy, jeśli on tam będzie uczył” – wspomina Anna Grześ, matematyk z Katolickiego Zespołu Placówek Oświatowych w Cieszynie.

– Kiedy go zobaczyłam kilka lat temu, pomyślałam: „Jaki dziwny facet”... I te włosy spięte w ogon... – śmieje się dziś polonistka Joanna Jurgała-Jureczka.

Tomasz pochodzi z Siemianowic Śl. Mówi, że inspiracją dla wszystkiego, co robi, było duszpasterstwo akademickie ks. Stanisława Sierli. W 1982 r. obronił magisterium z biologii. Przez pięć lat był drwalem w beskidzkich lasach. W 1987 r. zaczął uczyć biologii i angielskiego w wiślańskim liceum. W 2001 r. Ryszard Macura, poprzedni dyrektor cieszyńskich szkół katolickich, ściągnął go tu do pracy.

Wzbrania się przed nazywaniem go nauczycielem nieprzeciętnym: – Jeśli mam pewne talenty, to żadna w tym moja zasługa – dostałem je od Pana Boga – mówi donośnym głosem, żywo gestykując.

– Zawsze ma dobry humor. Wpada do szkoły, rzuca swoje: „robimy roztworek” – tzn. kawę – i w momencie tworzy atmosfere



URSZULA ROGÓLSKA

ę ogólnej radości. Wtedy od razu myślę: jak fajnie, że ja też jestem dziś w pracy! – śmieje się Joanna.

Żabonki

– Lgną do niego wszyscy. Jest biologiem, anglistą, gra na gitarze, prowadzi zespół muzyczny uczniów i nauczycieli – opowiada Joanna. – Do każdego pomysłu podchodzi z entuzjazmem.

– Zawsze nosi dzinsy (no chyba, że są egzaminy) i kolorowe koszule. Mówi na nas: żabonki, dzieciaczki i pipinki – mówią uczniowie: Magda, Marta, Kasia, Paulina, Kacper i Maciej. Impонуje im wszechstronnością zainteresowań.

– Kiedy syn wrócił z wycieczki do Poznania, wołał od drzwi: „Ile ten facet wiel!” – opowiada mama jednego z gimnazjalistów.

Zadziwił ich znajomością kolejnictwa. Sklejanie modeli parowozów to jego pasja. Jest nią też muzyka.

– Zna się na literaturze, filozofii, fizyce. Ma talent aktorski i reżyserski. Zna książki, które czytamy, słucha naszej muzy-

Na co dzień profesor nie jest garniturowy – dziś były egzaminy – mówią o Tomasz Kamińskim (drugi z prawej) jego uczniowie

ki. Niesztampowo prowadzi zajęcia – wymieniają jednym tchem jego uczniowie. Ale wiedzą też, że z nim nie ma „poklepywania po plecach”. „Wychowawca klasy musi być jak ojciec” – powtarza on sam.

Nie ma zmiłuj

Pyta na każdej lekcji. Nikomu nie odpuszcza. Co roku katolickie szkoły przygotowują spektakl w teatrze. Przed rokiem Tomasz grał Zagłobę. W przerwach podczas prób przepytował jednego z uczniów, który razem z nim grał na scenie. Bez żadnych ulg.

– Zawsze stanowczy. Znacie organizowany. Jak on to robi, że nigdy nie nosi siatek ze sprawdzianami do domu? – dziwi się Ania Grześ. – Nie opuścił ani jednego dnia w pracy!

– Są dwie rzeczy, które na pewno złoszczą profesora: rozmowy w kościele i brak zaangażowania – dodają uczniowie.

– My jesteśmy tylko rzemieślnikami. Tomek jest indywidualnością – mówi Anna i Joanna.

URSZULA ROGÓLSKA

W MOJEJ OPINII

JADWIGA MIĘKINA-PINDUR
DYREKTOR ZESPOŁU
KATOLICKICH PLACÓWEK
OŚWIATOWYCH
W CIESZYNIE

– Tomek Kamiński to urodzony optymi- sta. W każdej sytuacji i każdym człowieku potrafi dostrzec dobrą stronę. Przy nim nawet taka rzecz jak kontrola dzienników jest okazją do szczerego śmiechu. Trudno się powstrzymać, kiedy czyta się wpisane przez niego wierszowane tematy lekcji. Zawsze, wszędzie zauważa każdego. Nowych nauczycieli wita tak serdecznie, jakby czekał tylko na nich.



Wychował kilkoro laureatów olimpiad biologicznych. Cieszą go ich sukcesy, ale i złości się, gdy go zawiodą z powodów lenistwa. Angażuje się szczerze i w pełni bezinteresownie we wszystkie przedsięwzięcia w szkole. W swojej parafii – św. Klemensa w Ustroniu – pomaga prowadzić scholę, angażuje się w oprawę liturgii.

ZESPÓŁ KATOLICKICH PLACÓWEK OŚWIATOWYCH W CIESZYNIE

Prowadzi Przedszkole im. Dzieciątka Jezus, Szkołę Podstawową im. Świętej Rodziny oraz Gimnazjum i Liceum im. św. Melchiora Grodzieckiego.

Plac Dominikański 2, 43-400 Cieszyn, tel.: 852-51-84, e-mail: grodziecki@bielsko.opoka.org.pl